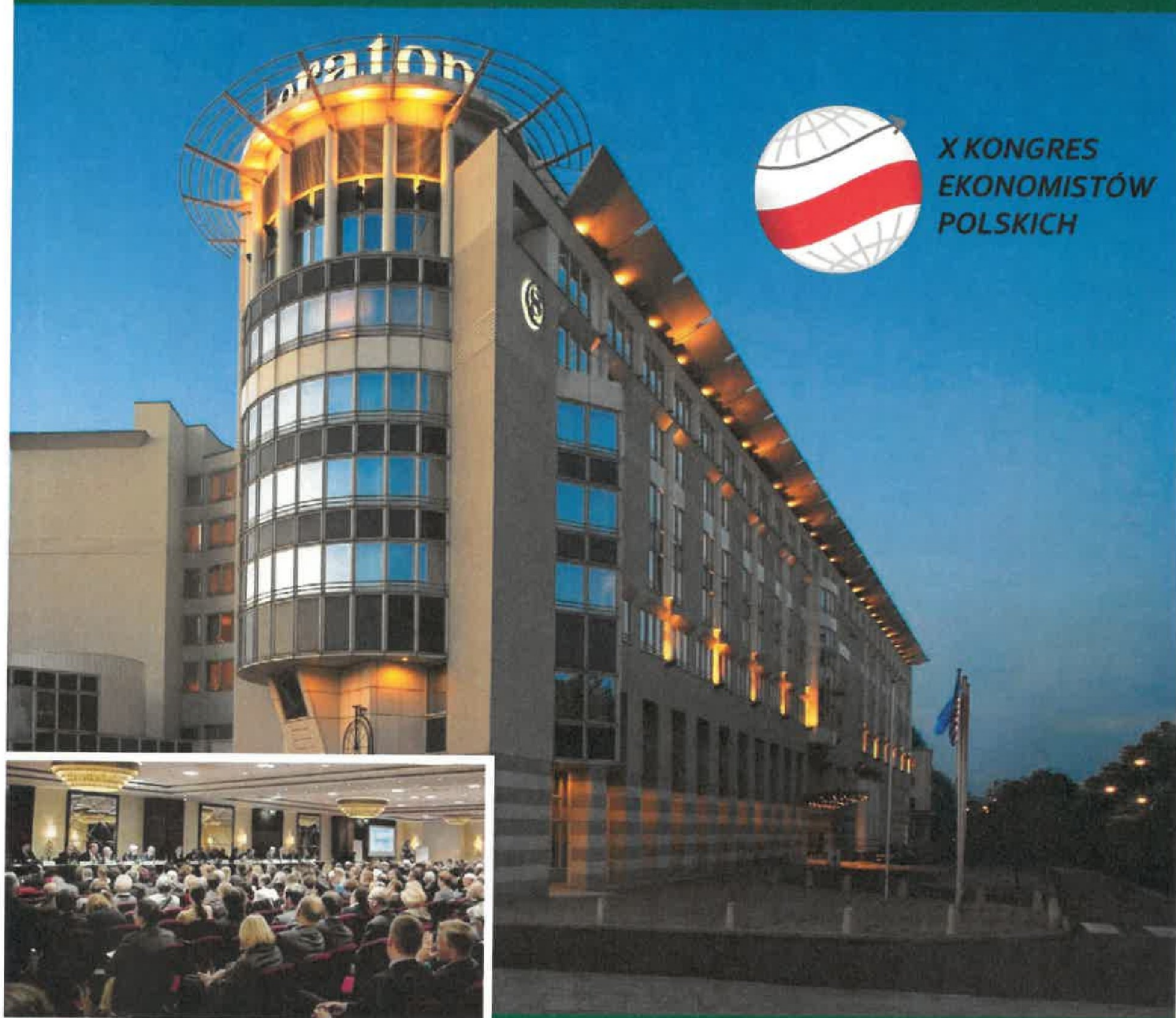




Biuletyn

Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego



**X KONGRES
EKONOMISTÓW
POLSKICH**

**X KONGRES
EKONOMISTÓW POLSKICH
Ekonomiści dla rozwoju**

Biuletyn PTE Nr 4(87) Listopad 2019

X KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH

Ekonomiści dla rozwoju

Spis treści

Elżbieta Mączyńska, Bogusław Fiedor, Marian Gorynia <i>Słowo wstępne</i>	5
CZĘŚĆ I. X KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH – EKONOMIŚCI DLA ROZWOJU	
<i>Gospodarka rynkowa podgryza własne korzenie – rozmowa z prof. Elżbietą Mączyńską</i>	9
REFERATY W SESJI PLENARNEJ	
Bogusław Fiedor, Marian Gorynia <i>O silnych i słabych stronach współczesnych nauk ekonomicznych</i>	13
Jerzy Hausner <i>Ekonomia i społeczne imaginarium</i>	21
Grzegorz W. Kołodko <i>Ekonomia nowego pragmatyzmu: tożsamość, cele, metoda</i>	29
Aleksander Surdej <i>Produktywność i jej determinanty w badaniach OECD</i>	40
Krzysztof Domarecki <i>Nowe technologie – dokąd zmierzamy?</i>	47
TEZY REFERATÓW W SESJI PLENARNEJ	
Jerzy Osiatyński <i>Michał Kalecki o rozwoju gospodarki kapitalistycznej</i>	52
Jan Toporowski <i>Kaleckian Policies for Debt Sustainability in a World of Economic Disequilibrium</i>	53
Paul H. Dembinski <i>Ujęcie systemowe odpowiedzi na kryzys w ekonomii</i>	54
Ewa Łętowska <i>Prawo jako listek figowy albo etykieta</i>	55
Andrzej K. Koźmiński, Adam Noga, Katarzyna Piotrowska, Krzysztof Zagórski <i>Europa pomiędzy emocjami a racjonalnością Indeks Zrównoważonego Rozwoju (BDI) dla 22 europejskich krajów OECD w latach: 1999–2017</i>	56
REFERATY W SESJACH PANELOWYCH	
Łukasz Hardt <i>Utylitaryzm, deontologia i etyka cnót: zbieżne czy przeciwstawne fundamenty etyczne ekonomii?</i>	60
Jerzy Kleer <i>Europa w pułapce zagrożeń</i>	69
Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz <i>Po co nam Społeczna Gospodarka Rynkowa? (fragmenty referatu)</i>	73

Anna Moździerz <i>O trudnościach pomiaru wpływu niezależnych instytucji fiskalnych na stabilność finansów publicznych</i>	78
Jacek Pietrucha <i>Metaanaliza związków między rozmiarami sektora bankowego a wzrostem gospodarczym</i>	88
Mirosław Szreder <i>Weryfikacja hipotez statystycznych – współczesne wyzwania</i>	101
Janusz Zawila-Niedźwiecki <i>Wpływ nowych technologii na rozwój cywilizacyjny, ekonomię i zarządzanie</i>	109
STRESZCZENIA REFERATÓW W SESJACH PANELOWYCH	114

CZĘŚĆ II MISCELLANEA

Dominik Buttler <i>Najbardziej romantyczny z ekonomicznych Nobli</i>	128
Ewa Kulińska-Sadłocha <i>W kierunku odpowiedzialnej bankowości</i>	131
Krzysztof Malaga <i>Osiem pytań do profesora Odeda Galora</i>	138

DEBATY EKONOMISTÓW

Bogusław Fiedor <i>Konferencja „Michał Kalecki and the problem of international equilibrium”</i>	141
<i>Książki nadesłane</i>	143
<i>Nagrody Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego</i>	144
<i>„Czwartki u Ekonomistów”</i>	145
Katarzyna Kamińska Ewa Kulińska-Sadłocha <i>Spółeczna Gospodarka Rynkowa a europejskie wartości (Soziale Marktwirtschaft – europäische Werte)</i>	146
Ewa Bojar <i>Rozwój regionu i organizacji wyzwaniem dla ekonomii i nauk o zarządzaniu</i>	152
<i>XXIX Forum Ekonomiczne w Krynicy</i>	155
<i>Debate w Dzienniku Gazecie Prawnej</i>	156
<i>V Ostrowskie Forum Rozwoju</i>	156
<i>W kierunku etyki globalnej: apel i narzędzie. Głos z SGH (An Appeal for Global Ethics Framework and a Tool-Kit for Ethics Self-Assessment)</i>	157
<i>Wydawnictwa Oxford University Press</i>	158

INNE WYDARZENIA

<i>Wręczono nagrody Forum Odpowiedzialnego Biznesu</i>	159
<i>Polskie Kompaszy 2019 przyznane</i>	161

WSPOMNIENIA

<i>Profesor Eugeniusz Rychlewski (7 września 1926 – 17 sierpnia 2019)</i>	162
<i>Profesor Leszek Żabiński (18 sierpnia 1947 – 19 września 2019)</i>	163

Z NASZYCH STARODRUKÓW

<i>Edward Strasburger. Historia doktryn ekonomicznych w Polsce Niepodległej</i>	166
---	-----

KWESTIONARIUSZ EKONOMISTY

Piotr Pysz <i>Książki nadesłane</i>	170
--	-----

O silnych i słabych stronach współczesnych nauk ekonomicznych

Wstęp

Zamiar autorów związany z przygotowaniem tego opracowania był – jak przystało na przygotowania do X Kongresu Ekonomistów Polskich – ambitny. Dotyczył bowiem syntetycznego podsumowania toczącej się w literaturze ekonomicznej dyskusji na temat silnych i słabych stron nauk ekonomicznych jako pewnego fragmentu wiedzy naukowej z jednej strony, a z drugiej – pokazania najważniejszych szans i zagrożeń stojących przed naukami ekonomicznymi. Wydaje się, że właśnie Kongres stanowi dobrą okazję do przeprowadzenia takiego swoistego rachunku sumienia oraz podjęcia próby syntetycznej oceny zachodzących zmian i przewartościowań. W trakcie pisania tekstu zamiar ten jednak poddano korekcie. Autorzy uznali, że wykonanie zaplanowanego zadania w ramach jednego artykułu jest trudne i grozi bardzo powierzchownym odniesieniem się do poszczególnych kwestii. Dlatego zdecydowano o ograniczeniu rozważań prowadzonych w tym opracowaniu wyłącznie do kwestii silnych i słabych stron nauk ekonomicznych, z jednoczesną zapowiedzią, że w niedalekiej przyszłości autorzy przygotują ciąg dalszy na temat szans i zagrożeń stojących przed naukami ekonomicznymi. W związku z przyjęciem powyższych założeń tekst obejmuje oprócz wstępu i zakończenia trzy części merytoryczne. W pierwszej części, mającej charakter wprowadzający, podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: co to są współczesne nauki ekonomiczne, wraz z rozstrzygnięciem podstawowych kwestii definicyjnych i klasyfikacyjnych. W części drugiej przedstawiono syntetyczną ocenę współczesnych nauk ekonomicznych identyfikując i krótko analizując ich najważniejsze silne strony. Część trzecia została natomiast poświęcona określeniu i krótkiej prezentacji oraz ocenie słabości nauk ekonomicznych. W zakończeniu przedstawiono wnioski wynikające z przeprowadzonych rozważań i zarysowano kierunki dalszych badań.

1. Co to są współczesne nauki ekonomiczne? Kwestie definicyjne i klasyfikacyjne

Współczesne nauki ekonomiczne są postrzegane w różny sposób w rozmaitych klasyfikacjach wiedzy naukowej. Warto zwłaszcza wyróżnić najważniejsze klasyfikacje międzynarodowe, a także cechujące się znaczną specyfiką klasyfikacje polskie. Rozpatrując zagadnienie klasyfikacji dyscyplin w ujęciu międzynarodowym należy zauważyć mnogość celów, jakie mogą przyświecać stosowanym klasyfikacjom oraz związaną z tym różnorodność uporządkowania części składowych nauki. Klasyfikacja OECD dzieli naukę na sześć dziedzin: nauki przyrodnicze, nauki inżynierskie i techniczne, nauki medyczne i nauki o zdrowiu, nauki rolnicze, nauki społeczne oraz nauki humanistyczne. Klasyfikacja OECD nie uwzględnia sztuki. Nauki ekonomiczne występują w ramach nauk społecznych, wśród których wyróżniono dwie dyscypliny im poświęcone. Pierwsza to ekonomia i biznes, na którą składają się subdyscypliny: ekonomia, ekonometria; stosunki przemysłowe oraz biznes i zarządzanie. Druga dyscyplina związana z naukami ekonomicznymi to geografia społeczna i gospodarcza, obejmująca następujące składowe: nauka o środowisku (aspekty społeczne); geografia kulturowa i gospodarcza; urbanistyka (planowanie i rozwój przestrzenny) oraz planowanie transportu i społeczne aspekty transportu.

Jeśliby zawęzić pole obserwacji tylko do nauk ekonomicznych, to należy podkreślić, że powszechnie znanym i stosowanym przykładem podziału dyscypliny ekonomia na części składowe jest klasyfikacja wypracowana w ramach *Journal of Economic Literature* (<https://www.aeaweb.org/econlit/jelCodes.php?view=jel>). Służy ona do uporządkowania literatury naukowej w ramach tejże dyscypliny. Wyróżniono w niej 20 kategorii ogólnych, które dzielą się następnie na kategorie szczegółowe. Do kategorii ogólnych (*general categories*) zaliczono: General Economics and Teaching; History of Economic Thought, Methodology, and Heterodox Approaches; Mathematical and Quantitative Methods; Microeconomics; Macroeconomics and Monetary Economics;

* Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.

** Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

International Economics; Financial Economics; Public Economics; Health, Education, and Welfare; Labor and Demographic Economics; Law and Economics; Industrial Organization; Business Administration and Business Economics, Marketing, Accounting, Personnel Economics; Economic History; Economic Development, Innovation, Technological Change, and Growth; Economic Systems; Agricultural and Natural Resource Economics, Environmental and Ecological Economics; Urban, Rural, Regional, Real Estate, and Transportation Economics; Miscellaneous Categories; Other Special Topics. Warto także zaznaczyć, że powyższa klasyfikacja nie jest czymś stałym, a kilkakrotne jej zmiany w XX wieku uważane są za dobre odzwierciedlenie ewolucji i transformacji ekonomii w tym okresie [Cherrier, 2015].

Zasygnalizowane klasyfikacje pokazują zarówno różnorodność zainteresowań w ramach różnych części składowych nauk ekonomicznych, jak i w przybliżeniu pozwalają na zarysowanie granic ich pól badawczych. Przywołane klasyfikacje mogą jednak służyć zaledwie jako punkt wyjścia do określenia, czym są współczesne nauki ekonomiczne. Kolejnym krokiem jest zdefiniowanie tożsamości nauk ekonomicznych. Próbę taką podjął Gorynia [2018b]. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na fakt, że rozumienie nauk ekonomicznych w Polsce cechuje się pewną specyfiką w stosunku do rozwiązań przyjętych w innych krajach. Do 30 września 2018 roku w polskiej klasyfikacji nauki występowała dziedzina nauk ekonomicznych. Jednym z ośmiu obszarów nauki był obszar nauk społecznych, w którym występowały trzy dziedziny, w tym dziedzina nauk ekonomicznych. W skład dziedziny nauk ekonomicznych wchodziły cztery dyscypliny, których przedmioty zainteresowań można scharakteryzować następująco [Gorynia, 2018b]:

- *ekonomia* – ludzkie zachowanie jako związek między danymi celami a ograniczonymi środkami o alternatywnych zastosowaniach,
- *nauki o zarządzaniu* – zarządzanie można zdefiniować z punktu widzenia tzw. perspektywy zasobowej; zarządzanie polega na takim dobieganiu i koordynowaniu wykorzystania rzadkich zasobów, aby możliwe było osiągnięcie celów organizacji, do których należy m.in. efektywność,
- *finanse* – będące dobrem rzadkim (ograniczonym) zasoby finansowe alokowane są pomiędzy różne możliwości inwestowania, które mają przynosić właścicielowi środków pożytki; liczy się efektywność inwestowania,
- *towaroznawstwo* – przyrodniczo-techniczne podstawy efektywności; jak efektywność uwarunkowana jest czynnikami fizycznymi, chemicznymi, biologicznymi itp.?

Jak wynika z powyższego wspólnym wątkiem, wyróżnikiem łączącym wymienione dyscypliny było

szeroko, wieloaspektowo pojmowane rozumienie pojęcia efektywności. Innymi słowy, można przyjąć, że nauki ekonomiczne są naukami zajmującymi się efektywnością, czyli relacją nakładów i wyników we wszelkich odmianach aktywności człowieka.

Od 1 października 2018 roku dziedzina nauk społecznych, będąca zgodnie z Ustawą 2.0 (Konstytucja dla Nauki) jedną z ośmiu dziedzin nauki, zawiera w sobie dwie dyscypliny „ekonomiczne” w ramach jedenastu dyscyplin w dziedzinie nauk społecznych. Są to dyscypliny *ekonomia i finanse* oraz *nauki o zarządzaniu i jakości*. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że dyscyplina *ekonomia i finanse* powstała ze scalenia dyscyplin *ekonomia* oraz *finanse*, a dyscyplina *nauki o zarządzaniu i jakości* jest efektem połączenia dyscypliny *nauki o zarządzaniu* i części dyscypliny *towaroznawstwo*. Dodatkowo w ramach dziedziny nauk społecznych występuje także dyscyplina o nazwie *geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna*.

Innym przejawem specyfiki polskiej są klasyfikacje nauki według Polskiej Akademii Nauk (PAN) oraz Narodowego Centrum Nauki (NCN). W przypadku PAN występują dwie klasyfikacje nauki, w zależności od tego, czy mamy na uwadze PAN jako korporację uczonych, czy też jako jednostkę badawczą [Gorynia, 2018b]. W wypadku NCN zajmującego się finansowaniem badań podstawowych w Polsce Rada tej instytucji przyjęła za podstawę procesu kwalifikacji i oceny projektów badawczych podział na 25 paneli dziedzinowych (dyscyplin lub grup dyscyplin), tematycznie pokrywających cały obszar badań naukowych, gdzie nauki ekonomiczne także znajdują swoje indywidualne odbicie. Ponadto należy zaznaczyć, że często podejmowane są nieformalne próby dalszego, bardziej szczegółowego opisu wykazu zainteresowań badawczych i przedmiotu badań w postaci subdyscyplin wyróżnianych w ramach poszczególnych dyscyplin nauk ekonomicznych [Fiedor, 2014, s. 2].

W niniejszym opracowaniu przejmujemy szerokie, kompromisowe rozumienie nauk ekonomicznych pojmowanych jako wypadkowa omówionych podejść klasyfikacyjnych.

2. Najważniejsze silne strony nauk ekonomicznych¹

Na podstawie studiów literaturowych można sformułować kilka najważniejszych silnych stron nauk ekonomicznych. Po pierwsze jest to wspólny dla wszystkich dyscyplin rdzeń badawczy. Drugą silną stroną nauk ekonomicznych jest wielopoziomowość prowadzonych analiz i różnorodność (wieloparadygmatowość) przedmiotu analizy. Po trzecie mocną stroną nauk ekonomicznych stanowi różnorodność me-

¹ W niniejszej części opracowania nawiązano do i wykorzystano części opracowania Gorynia [2018a].

todologiczna. Czwartą silną stroną nauk ekonomicznych jest ich zdolność do ewolucji. Po piątą kolejną mocną stroną nauk ekonomicznych stanowi cecha, którą można określić jako pozytywną pośepność. Po szóste atutem nauk ekonomicznych jest zdolność do ewolucji i dostosowywania się do zmieniających się realiów świata gospodarczego. Ostatnią rozpatrywaną tutaj silną stroną nauk ekonomicznych stanowi umiejętność współpracy z innymi dyscyplinami, w tym także interdyscyplinarność.

Pisząc o spoiwie scalającym dociekania ekonomiczne prowadzone z różnych punktów widzenia, można wyjść od spostrzeżenia, że zazwyczaj przedstawiciele poszczególnych dyscyplin, subdyscyplin, specjalności, koncepcji, modeli, nurtów, szkół, teorii i paradygmatów badawczych skupiają uwagę na tym, czym ich pola zainteresowań się wyróżniają, pod jakimi względami są specyficzne, na czym polegają ich osobliwości. Dużo mniej uwagi poświęca się budowaniu świadomości tego, co jest wspólne dla nauk ekonomicznych, co je wyróżnia spośród innych nauk. Jeśli chodzi o wspólny dla wszystkich „dyscyplin ekonomicznych” rdzeń badawczy, to w pkt 1 niniejszego opracowania podkreślono już, że w naukach ekonomicznych istniało od dawna wspólne pole badawcze, podstawowy problem badawczy łączący te dyscypliny. Problemem tym były szeroko pojęte rozmaite aspekty efektywności ludzkich działań. Prawdopodobnie większość naukowców uprawiających nauki ekonomiczne zgodzi się z opinią, że podstawowym problemem badawczym w tych naukach jest efektywność wykorzystania rzadkich zasobów w powiązaniu z indywidualnymi i społecznymi skutkami działalności gospodarczej. Jak już wykazano, w każdej z dyscyplin nauk ekonomicznych wątek efektywności, aczkolwiek wspólny, jest obecny w specyficzny sposób.

Wypada także zaznaczyć, że obserwując rozwój nauk ekonomicznych jako dziedziny, dość łatwo zauważa się częściowe nachodzenie na siebie zakresów poszczególnych dyscyplin [Gorynia i in., 2005; Rudolf, 2016; Klineciewicz, 2016]. Z jednej strony może to świadczyć o istnieniu przesłanek do integracji dyscyplin w ramach dziedziny, a z drugiej może być interpretowane jako osłabienie uzasadnienia dla istnienia wielu „dyscyplin ekonomicznych” w dziedzinie nauk społecznych. Wydaje się jednak, że częściowe nachodzenie na siebie zakresów poszczególnych dyscyplin jest czymś naturalnym, spotykanym często także w innych obszarach i dziedzinach nauki. Jest to także zazwyczaj jedna z przesłanek do podejmowania badań interdyscyplinarnych.

Wskazany wyżej wspólny rdzeń nauk ekonomicznych nie oznacza wcale, że wykluczona jest w ich ramach różnorodność i możliwość występowania wielu paradygmatów. Różnorodność zainteresowań badawczych w dyscyplinach nauk ekonomicznych wiąże się przede wszystkim z rozległością problematyki

badawczej w ramach poszczególnych dyscyplin. Po pierwsze należy zauważyć, że nauki ekonomiczne jako całość są w pewnym sensie odbiciem różnorodności i złożoności realnego świata gospodarczego – z punktu widzenia ontologii w zasadzie zajmują się wszystkimi możliwymi poziomami bytu, co znajduje odbicie w takich ich tradycyjnych składnikach jak mikroekonomia i makroekonomia. W tym opracowaniu ze względu na jego ograniczoną objętość nie da się w pełni udokumentować różnorodności wszystkich poziomów analizy w naukach ekonomicznych. Po drugie z podobnych powodów nie jesteśmy też w stanie poświęcić należytej uwagi wyróżnikom poszczególnych dyscyplin, a nawet subdyscyplin nauk ekonomicznych².

Uważna analiza literatury przedmiotu prowadzi do sformułowania dość ważnego, a jednocześnie mało kontrowersyjnego spostrzeżenia, że poszczególne dyscypliny nauk ekonomicznych mają cechę, którą można określić jako wieloparadygmatowość. Jeśli przyjąć, że zgodnie z definicją paradygmat może być rozumiany jako zestaw najważniejszych problemów teoretycznych wiążących się z jakimś badaniem zagadnieniem, to łatwo jest skonstatować, że w zasadzie w odniesieniu do wszystkich zagadnień badawczych nauk ekonomicznych mamy do czynienia z sytuacją równoległego funkcjonowania wielu paradygmatów, modeli, teorii, nurtów, koncepcji itp. Można zatem mówić o występowaniu swoistego rynku podejść do badanych zagadnień. Niekiedy używa się nawet określenia dżungla teorii, tak jak w odniesieniu do teorii zarządzania uczynił Harold Koontz [1961]. W wypadku dyscypliny ekonomia uwagę na tę okoliczność zwrócił Dani Rodrik [2015], który – parafrazując Koonzta – pisze o czymś, co można by nazwać dżunglą modeli używanych w ekonomii. Rodrik [2015] zwraca uwagę na ich dualizm. Z jednej strony modeli jest wiele, gdyż odnoszą się do różnych komponentów gospodarki, która jest złożona. Z drugiej strony ekonomiści nie ustają w poszukiwaniu jednego, całościowego modelu służącego do opisu całej gospodarki. Mamy zatem dylemat, czy ekonomia powinna się opierać na wielu kontekstowo, sytuacyjnie dopasowanych częściowych modelach, czy też zmierzać do budowy jednej ogólnej teorii. Ta druga droga zdaniem Rodrika nie jest słuszna.

Zasygnalizowany rynek paradygmatów charakterystycznych dla poszczególnych dyscyplin podlega swoistej ewolucji. Jedne podejścia dają społecznie użyteczne wyniki i przyjmują się na dłużej, rozwijają się, ewoluują, inne zaś stosowane są coraz rzadziej, popadają w zapomnienie i przepadają. Zostają te, które dają przydatne rezultaty. Funkcjonujące paradygmaty potwierdzają zatem (lub nie) swoją przydatność i płodność przy budowaniu modeli czy systemów twierzeń

² Próbie taką podjął Gorynia [2018b].

teoretycznych [Sztompka, 1985]. Taka ocena przydatności możliwa jest jednak *ex post*, czasami z dużym przesunięciem czasowym.

Kolejną silną stroną nauk ekonomicznych jest ich różnorodność metodologiczna. Różnorodność ta jest konsekwencją omówionej wcześniej różnorodności i złożoności ontologicznej. Poznanie złożonych systemów aktywności gospodarczej człowieka wymaga specjalizacji w procesach badawczych (wielość poziomów analizy i paradygmatów) oraz dopasowania metod badawczych. W wypadku nauk ekonomicznych scharakteryzowanych powyżej trudno byłoby mówić o obowiązywaniu jednej szkoły czy podejścia do kwestii fundamentów filozoficznych i metodologicznych prowadzonych badań. Należy raczej zidentyfikować i rozważyć spektrum wchodzących w rachubę możliwości oraz kontekst i częstość ich wykorzystania, co z kolei może pozwolić przynajmniej na pośrednie wnioskowanie o efektywności tychże szkół czy podejść.

Ogólnie można zauważyć, że refleksja na temat podstaw filozoficznych i metodologicznych prowadzenia badań ekonomicznych nie jest ich najmocniejszą stroną, a jednocześnie mniej więcej od początku tego wieku, również w Polsce, daje się zaobserwować wzrost zainteresowania tą problematyką. Przejawem takiej prawidłowości było chociażby wydanie kilku książek ogniskujących uwagę na tych zagadnieniach [np. Hardt, 2013; Gorazda i in., 2016], a także poświęcenie kwestiom metodologicznym całego zeszytu *Economics and Business Review* [Galbács, 2017a, s. 3–6; 2017b, s. 112–134].

W badaniach ekonomicznych, podobnie zresztą jak w innych badaniach naukowych, przyjmowane są określone założenia filozoficzne. Spośród nich trzy wydają się najważniejsze: realność zewnętrznego świata, wielowarstwowa struktura rzeczywistości oraz poznawalność świata [Bunge, 1967, s. 291]. Kolejnym ważnym aspektem prowadzenia badań w dziedzinie nauk ekonomicznych jest sposób formułowania prawidłowości pretendujących do miana praw nauki lub twierdzeń naukowych. Pod tym względem nauki ekonomiczne są dość silnie zróżnicowane w przekroju poszczególnych dyscyplin, choć zauważalne są jednocześnie pewne podobieństwa. W ramach nauk ekonomicznych mamy zatem do czynienia zarówno z występowaniem podejścia idiograficznego, jak i nomotetycznego.

Zróżnicowanie metodologiczne i metodyczne nauk ekonomicznych wydaje się ich silną stroną. Świadczy o niej niejednokrotnie o uwzględnieniu postulatu interdyscyplinarności w podejściu do badanych problemów, a umiejętność posługiwania się różnymi metodami w celu rozwiązania złożonych zagadnień o charakterze zarówno poznawczo-teoretycznym, jak i praktyczno-aplikacyjnym należy uznać za zaletę [por. Fiedor, 2013].

Następną mocną stroną nauk ekonomicznych jest cecha, którą można określić jako pozytywną posępnosć. Pozornie wydaje się paradoksem, że z zarzutu o posępnosć ekonomii czy całej dziedziny nauk ekonomicznych można wyprowadzić ich bardzo istotną silną stronę. Jerzy Wilkin [2009; 2016, s. 63–64] przytacza za Thomasem Carlyle'em i Kennethem Arrowem pogląd o posępnosci ekonomii, co można tutaj potraktować szerzej i odnieść do całości nauk ekonomicznych. Posępnosć ta miałaby wynikać z tego, że ekonomiści niekiedy muszą w zgodzie z realiami uświadamiać swojemu otoczeniu, że zasoby, jakimi dysponują ludzie, są rzadkie i że nie wszystko daje się zrobić od razu. Przeciwwstawiając się takiemu stanowisku, można argumentować, że to dzięki ekonomistom ludzie mają świadomość ograniczonych możliwości zaspokajania swoich potrzeb oraz konieczności rozkładania ich w czasie. Należy zauważyć, że dzięki wiedzy ekonomicznej ludzkim zachowaniom można nadawać charakter racjonalny, a tym samym realistyczny. Innymi słowy, konsekwencją stosowania podejścia ekonomicznego jest określony ład i porządek w zaspokajaniu potrzeb ludzkich. Nauki ekonomiczne nie bez dyskursu i debaty, opisują świat gospodarczej aktywności człowieka, przyczyniając się do uczynienia tej działalności w tendencji bardziej racjonalną i w ten sposób prowadząc do podniesienia efektywności działalności gospodarczej, a tym samym poziomu dobrobytu ludzkości. Rzekoma posępnosć nauk ekonomicznych po głębszym namyśle powinna być więc traktowana nie jako słabość nauk ekonomicznych, ale jako ich ważna zaleta. Nauki ekonomiczne poprzez główny przedmiot swoich zainteresowań, czyli efektywność, nadają ludzkim zachowaniom wymiar racjonalny, co nie wiąże się wcale z nieuzasadnionym uświadamianiem ograniczoności zasobów, ale prowadzi do ustalenia hierarchii zaspokajania (nieograniczonych) ludzkich potrzeb przy wykorzystaniu rzadkich środków.

Reasumując, cecha pozytywnej posępnosci nauk ekonomicznych może być rozumiana dwojako. Z punktu widzenia funkcjonalnego nauki ekonomiczne są przydatne i pożyteczne, gdyż ich rolą (funkcją) pełnioną w społeczeństwie jest przyczynianie się do racjonalizacji gospodarczych zachowań człowieka, dzięki czemu sprawiają, że możliwy i realny staje się wyższy poziom dobrobytu. Ponadto ekonomia jako *dismal science* zwraca naszą uwagę na ograniczoność pewnych zasobów czy negatywne skutki stosowania pewnych technologii, co może powodować poszukiwania, poczynając od inwestowania w prace badawcze i rozwojowe, zasobów i technologii przewyżających związane z tym ograniczenia rozwojowe, jak to choćby opisuje koncepcja *back-stop technology* Nordhausa [Nordhaus, 1979; Heal, 1993]. Podobnie może być wyjaśnione miejsce nauk ekonomicznych z punktu widzenia teleologicznego. Jeśli w uproszczeniu przyjąć, że celem wspólnym przyświecającym ludziom

jest dobrobyt czy dobrostan (albo jego wzrost), to naukom ekonomicznym zawdzięczamy chociaż w części to, że cel ten przynajmniej w jakimś stopniu jest realizowany. W ten sposób wyprowadzona rola nauk ekonomicznych współdeterminuje poziom rozwoju cywilizacyjnego ludzkości.

Kolejną silną stroną nauk ekonomicznych, służebną w stosunku do wyżej omówionej, jest ich zdolność do ewolucji, do korekt i do wchłaniania oraz uwzględniania nowych zjawisk i procesów. Świadczy o tym różnorodność ich zainteresowań, ich wieloparadygmatowość oraz bogactwo metodologiczne. Jednocześnie przedstawiciele tych nauk potrafią wyciągać wnioski z niedoskonałości wypracowanych koncepcji i zmieniać je w takim kierunku, by lepiej wyjaśniały zachodzące zmiany oraz pozwalały formułować coraz lepsze (niestety niedoskonałe) predykcje.

Ostatnia tutaj rozważana silna strona nauk ekonomicznych może być kontrargumentem dla często podnoszonego zarzutu o imperializm [Fine, 2000]. Tą silną stroną jest zdolność i gotowość nauk ekonomicznych do współpracy z innymi dyscyplinami, dziedzinami i obszarami wiedzy, w tym także interdyscyplinarność tychże nauk [Gorynia, 2016]. Interdyscyplinarność odniesioną do nauk ekonomicznych można rozumieć co najmniej na trzy sposoby: po pierwsze prowadzone w danej dyscyplinie badania odwołują się wspomagająco do innych dyscyplin zlokalizowanych w innej dziedzinie nauki; po drugie prowadzone w danej dyscyplinie badania odwołują się wspomagająco do dyscyplin zlokalizowanych w tej samej dziedzinie; po trzecie wreszcie prowadzone w danej dyscyplinie badania nawiązują wspomagająco do badań należących do innych dyscyplin w ramach danej dyscypliny.

3. Najważniejsze słabe strony nauk ekonomicznych

Można postawić ogólne, zapewne kontrowersyjne twierdzenie, że podstawowy kierunek poszukiwań słabych – czy kontrowersyjnych bądź dyskusyjnych – stron nauk ekonomicznych stanowi to właśnie, co w poprzedzającej części artykułu zostało dokonane, czyli identyfikacja ich mocnych stron. Po drugie, w tym poszukiwaniu należy mieć świadomość, że słabe strony nauk ekonomicznych jako określonej części składowej dziedziny nauk społecznych muszą być rozpatrywane zarówno od strony ontologicznej, czyli charakteru (istoty) badanego obszaru obserwowanej (obserwowalnej) rzeczywistości, jak i od strony metodologiczno-poznawczej (kognitywnej), przy świadomości oczywiście, że te dwa współdefiniujące każdą naukę aspekty są względem siebie współzależne. Po trzecie wreszcie, identyfikacja słabych stron nauk ekonomicznych jest bardzo trudna ze względu na ich różnorodność, jak zwłaszcza to

pokazuje mająca współcześnie „kanoniczne” wręcz znaczenie, wskazana wcześniej w artykule klasyfikacja *Journal of Economic Literature*. Ta różnorodność może powodować, że to, co z punktu widzenia pewnej dyscypliny czy subdyscypliny ekonomicznej będzie rozpatrywane jako jej słabość, z perspektywy innej dyscypliny może być uznane za silną stronę. Przykładowo, nadmierna deskryptywność, czy idiograficzność, a także podejście projektowo-eksperymentalne, uważa się zwykle za pewien „delikt metodologiczny”, jeśli chodzi o ekonomię, ale z kolei za silną stronę w naukach o zarządzaniu, ze względu na ich bardziej opisowo-empiryczny, a nie nomotetyczny charakter³. Te ogólne uwagi i zastrzeżenia zostały sformułowane, aby przekazać Czytelnikowi komunikat, że to, co napisano poniżej, nie jest (również, oczywiście, ze względu na ograniczone objętościowo rozmiary tekstu) próbą kompleksowej analizy słabości nauk ekonomicznych, ale – podobnie jak w przypadku stron mocnych – krótką subiektywną refleksją na ten temat.

W części pierwszej, traktującej o mocnych stronach nauk ekonomicznych napisano, że większość naukowców uprawiających nauki ekonomiczne zgodzi się z opinią, że podstawowym problemem badawczym w tych naukach jest efektywność wykorzystania rzadkich zasobów w powiązaniu z indywidualnymi i społecznymi skutkami działalności gospodarczej. Powstaje jednak pytanie, czy ten „wspólny rdzeń” nie jest we współczesnej ekonomii traktowany w sposób zbyt jednostronny, oznaczający redukcję tej nauki do analizy abstrakcyjnej logiki wyboru ekonomicznego [Robbins, 1932], czy nauki o racjonalności wyboru (pełnej czy ograniczonej, oczekiwanej, czy adaptatywnej), opartej na uniwersalnie ujmowanym utylitaryzmie i koncepcji *homo oeconomicus* [Becker, 1993; Friedman, Friedman, 2009], przy pomijaniu bądź traktowaniu jako nieistotne kulturowych, aksjologicznych i społecznych determinant jednostkowych i grupowych decyzji i wyborów ekonomicznych [Fiedor, Ostapiuk, 2017]. Takie „czysto ekonomiczne” rozumienie owego wspólnego rdzenia może skutkować niezdolnością nauk ekonomicznych, a dyscypliny ekonomia w szczególności, do zarówno trafnego pod względem poznawczym opisu czy diagnozy obserwowanej rzeczywistości gospodarczej, jak i – wskutek tego – do formułowania narzędzi i modeli sterowania nimi w różnej polityce gospodarczej: regulacji publicznej, polityce makroekonomicznej czy polityce strukturalnej, a także w różnej skali przestrzennej.

Różnorodność metodologiczna, ujmowana w tym artykule jako multiparadygmatyczność, to z całą pewnością silna strona nauk ekonomicznych. Potrzeba

³ Oczywiście, można w tym względzie wskazać przykłady „stanowisk odrębnych”, jak choćby koncepcja zaproponowana przez D.N. McCloskey, ujmowania ekonomii jako pewnego rodzaju sztuki retorycznej [McCloskey, 1994].

takiej różnorodności jest poniekąd dość oczywista, jeśli weźmie się pod uwagę różnicowanie dyscyplinowe oraz subdyscyplinowe tych nauk, a więc *ipso facto* heterogeniczność szczegółowych przedmiotów i problemów badawczych. Jeśliby ograniczyć pole rozważań do dyscypliny ekonomia, to zauważalne jest, że wciąż jednak dominuje, także w akademickim nauczaniu, monizm metodologiczny, oparty na (głównie) neoklasycznie rozumianym indywidualizmie behawioralnym i poznawczym, na – w konsekwencji – dominacji nurtu pozytywnego, a słabości, a nawet i delegitymizacji w sensie naukowym potrzeby analizy normatywnej zjawisk i procesów gospodarczych [Fiedor, 2019]. Ponadto alternatywne, a bardzo ważne z punktu widzenia adekwatnego opisu i predykcji tych zjawisk i procesów, stanowiska metodologiczne, a więc nowe paradygmaty w sensie kognitywnym, jak na przykład realizm poznawczy (charakterystyczny zwłaszcza dla ekonomii złożoności), są wciąż pewną heterodoksją, czy opozycją w stosunku do ekonomii głównego nurtu, a nie jej równouprawnioną częścią (sytuacja analogiczna w stosunku do nurtu ekonomii normatywnej). Podsumowując, ontologicznie zróżnicowana rzeczywistość gospodarcza wymaga większego niż dotychczas zróżnicowania metodologiczno-poznawczego w naukach ekonomicznych, a w dyscyplinie ekonomii w szczególności. Potrzebne jest stopniowe kształtowanie się swoistej równowagi metodologicznej. Żadną miarą nie oznacza ona przy tym odrzucania myślenia w kategoriach indywidualizmu poznawczego i racjonalności ekonomicznej właściwych dla nurtu pozytywnego, dla myślenia o problemach gospodarczych w kategoriach racjonalności, efektywności czy optymalności. Chroni to zresztą nauki ekonomiczne przed nadmierną ideologizacją, czy polityzacją, rozumianą tutaj jako myślenie oparte na przesłance, że sprawcza wola polityczna może w sposób dowolny kształtować przebieg zjawisk i procesów gospodarczych.

Odwołując się do poglądów jednego z najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli ogólnej metodologii i filozofii nauki Mario Bunge [Bunge, 1967; Cordero, 2012], w analizie silnych stron nauk ekonomicznych wymieniona została akceptacja takich ogólnych założeń filozoficznych, jak: realność zewnętrznego świata, wielowarstwowa struktura rzeczywistości i poznawalność świata. Można to też ująć w ten sposób, że ekonomia jako nauka zawdzięcza swoją siłę poznawczą akceptacji realizmu poznawczego [Hardt, 2013] oraz że – *implicite* – oznacza to, że w rozwoju ekonomii jako nauki podstawowe kryterium postępu czy prawdy to kryterium realizmu naukowego, czyli kryterium prawdy nawiązujące do korespondencyjnej definicji prawdy Arystotelesa. W przypadku nauk ekonomicznych będzie to po prostu zdolność do objaśniania zjawisk i procesów gospodarczych. W ramach ekonomii głównego nurtu i dominującego w niej

pozytywistycznego ujmowania ekonomii jako nauki [Czarny, 2010], jest to operacjonalizowane poprzez oparte na metodach naukowych testowanie hipotez (przybierających formę zdań orzekających) odnoszących się do dającej się empirycznie obserwować rzeczywistości, co z definicji wyklucza z ekonomii jako nauki wszelkie wartościowanie w kategoriach aksjologicznych, czyli – w szerszym ujęciu – podejście normatywne do analizy ekonomicznej. Pomijając poprzednie rozważania na temat potrzeby różnorodności metodologicznej i równowagi metodologicznej, powyższe wykluczenie może być traktowane jako wątpliwe także z perspektywy ontologicznej. Chodzi mianowicie o fundamentalne pytanie: *Czym jest obiektywnie istniejący, zewnętrzny w stosunku do badacza-ekonomisty świat gospodarczy?* Czy to tylko świat tzw. realnej gospodarki, czy też „rzeczywistość regulacyjna” istniejąca w formie różnych instytucji i struktur formalnych, a ponadto również „świat wartości”, rozumiany tutaj jako system odnoszących się do gospodarki instytucji nieformalnych. Jeśli tak rozszerzając – czego autorzy są zwolennikami – zostanie zdefiniowany „świat gospodarczy”, to z całą pewnością kryterium realizmu naukowego – choć nadal bardzo ważne – nie może być jedynym i wystarczającym kryterium prawdy i postępu w naukach ekonomicznych⁴. Przykładowo jedynie możemy tu wspomnieć o kryterium społecznej użyteczności, czy kryterium siły predykcji M. Friedmana.

Uwzględnienie wszystkich tych perspektyw ontologiczno-kognitywnych oraz ich implikacji w analizie ekonomicznej może skutkować co najmniej dwoma niebezpieczeństwami dla nauk ekonomicznych. Po pierwsze, trudnościami w komunikacji między ekonomistami reprezentującymi różne pozycje metodologiczne. Po drugie, spotęgować wspomnianą już „pokusę imperializmu ekonomicznego” (imperializmu ekonomii jako nauki), przy słabych często – w porównaniu z na przykład prawnikami, socjologami, antropologami społecznymi i kulturowymi czy etykami – kompetencjach do badania innych niż tzw. „realna gospodarka” komponentów zewnętrznego świata gospodarczego (świat regulacyjny i świat wartości). Te niebezpieczeństwa mogą być oczywiście przekute w szanse rozwojowe, jeśli zwłaszcza imperializmowi ekonomicznemu przeciwstawimy racjonalną współpracę z innymi naukami społecznymi, a także przyrodniczymi, jak to się już dzieje choćby w obrębie ekonomii behawioralnej, ewolucyjnej czy ekologicznej.

⁴ Kryteria prawdy, czy też – choć jest to nieco szerszy problem – postępu naukowego (postępu w nauce) to jeden z fundamentalnych obszarów badań w ramach metodologii i filozofii ekonomii jako nauki. Patrz na ten temat w szczególności Böhm S. i in. (red.) [2002]. Por. także: Pogonowska [2010] oraz Fiedor [2010].

Uwagi końcowe – o wartości poznawczej i społecznej służebności nauk ekonomicznych optymistycznie

Nauki ekonomiczne, a zwłaszcza dyscyplina ekonomii, od początków swego istnienia, czy raczej procesu wyodrębniania się jako samodzielnej dyscypliny spośród innych nauk społecznych i humanistycznych, charakteryzują się swoistą dwoistością rozwoju. Z jednej strony mamy w nich do czynienia z nurtem teoretycznym, opartym w rosnącym stopniu na formalno-dedukcyjnym modelowaniu, na poszukiwaniu wzorem nauk ścisłych i przyrodniczych obiektywnych, wolnych od sądów wartościujących czy wszelkiej aksjologii praw względnie prawdziwości gospodarowania. Nurt ten przy tym jest znacznie wyraźniejszy w ekonomii, w mniejszym zaś stopniu w naukach o zarządzaniu, ze względu na ich „od zawsze” mniej nomotetyczny, a bardziej idiograficzny charakter. Z drugiej strony, od zawsze towarzyszyła ekonomistom refleksja i przeświadczenie, że nauki ekonomiczne są także naukami stosowanymi, aplikacyjnymi, naukami, które powinny poszukiwać rozwiązań realnych problemów gospodarczych w różnej skali: od mikroekonomicznej po globalną, a w tych poszukiwaniach nie można abstrahować od szeroko rozumianych wartości, a więc że nieuniknione jest przenikanie się w tychże naukach, a w ekonomii w szczególności, pierwiastka pozytywnego i normatywnego.

Niezależnie od ogólnej lekcji wynikającej z odwiecznego i nadal intensywnego sporu między nurtem pozytywnym (*value-free economics*, z jego kulminacją w poglądach Lionela Robbinsa czy Gary Beckera) a normatywnym, że w ekonomii nie jest ani możliwe ani potrzebne dążenie do absolutnej „neutralności aksjologicznej” (na co zwrócił już uwagę Max Weber, mówiąc o tzw. metodologicznych sądach wartościujących jako koniecznych i uprawnionych w każdej nauce społecznej), ekonomiści zawsze w mniej czy bardziej skrywany sposób odczuwali swoisty kompleks względem matematyków, fizyków, czy innych przedstawicieli anglosasko pojmowanej *science*. Jeśli chodzi o matematykę, to ów kompleks miał i ma swoje źródło w tym, że ekonomia jako nauka z natury rzeczy, a więc ze względu na zjawiska i procesy, które bada, a przede wszystkim na wielką złożoność behawioralnych czy antropologicznych podstaw gospodarowania (o czym mówi już Adam Smith w *Teorii uczuć moralnych*, 1989⁵) nie może osiągnąć porównywalnego stopnia precyzji rozważań i niezawodności wnioskowania – nawet w ramach najbardziej poprawnego metodologicznie rozumowania modelowo-dedukcyjnego. Należy też mieć świadomość faktu, że jeśli nawet

osiągany jest postęp z punktu widzenia tego rodzaju sposobu rozumowania, to dzieje się to nieuchronnym kosztem przyjmowania założeń, które oznaczają daleko idące upraszczanie, a nawet deformację realnie obserwowanej rzeczywistości gospodarczej⁶. W odniesieniu do fizyki, przynajmniej klasycznej, można dodatkowo powiedzieć, że w ekonomii, a jeszcze bardziej w naukach o zarządzaniu, występuje brak porównywalnej pod względem precyzji czy dokładności zdolności do przewidywania przyszłego przebiegu badanych zjawisk i procesów, wynikający chociażby z ograniczonej (mimo istotnego rozwoju ekonomii eksperymentalnej) możliwości eksperymentowania, zwłaszcza w skali makroekonomicznej. Stąd mocno wątpliwe, a nawet fałszywe jest nawiązujące jeszcze do Friedmana [1953] przekonanie, że to siła predykcji powinna być głównym kryterium prawdy poznawczej i postępu naukowego w ekonomii.

Wobec z jednej strony nieuniknioności pierwiastka normatywnego (aksjologicznego) w ekonomii, a także potrzeby poszukiwania rozwiązań, które są nie tylko optymalne czy efektywne, ale również społecznie oczekiwane, pożądane, czy akceptowane, wspomniany wyżej kompleks, czyli dążenie do ujmowania ekonomii jako *hard science* na wzór fizyki czy matematyki jest nieuzasadnione, a wręcz bezprzedmiotowe. Niezależnie bowiem od potrzeby stałego poszukiwania i doskonalenia podstaw teoretycznych i tożsamości metodologicznej, przy unikaniu wszakże prób nadawania ekonomii charakteru nauki czysto aksjomatycznej (jak choćby w związku z akceptacją instrumentalnego racjonalizmu), należy mieć świadomość, że ekonomia była i pozostaje nauką w wielkim stopniu o utylitarnym, czy – ściślej biorąc – społecznie utylitarnym (aplikacyjnym) charakterze. Oznacza to, że powinna ona formułować uogólnienia, które nie tylko dobrze objaśniają zmieniającą się rzeczywistość gospodarczą, stając się podstawą predykcji zjawisk i procesów gospodarczych (nigdy jednak tak doskonałej, jak w naukach ścisłych i przyrodniczych), ale również pozwalają tak nimi sterować w politykach makroekonomicznych, sektorowych, polityce strukturalnej, regulacji publicznej itp., że społeczeństwo i gospodarka osiągają maksymalnie wiele korzyści dzięki wykorzystaniu dostępnych zasobów. To wykorzystanie powinno skutkować nie

⁵ Ta fundamentalna dla przyszłego rozwoju zarówno filozofii moralnej, jak i ekonomii pozycja ukazała się drukiem w roku 1759.

⁶ Warto w tym kontekście wspomnieć o kryterium realizmu instrumentalnego, bądź efektywności instrumentalnej, zgodnie z którym postęp w naukach ekonomicznych polega na wyższej (rosnącej) w stosunku do teorii konkurencyjnych efektywności w rozwiązywaniu problemów naukowych, co oznacza *ipso facto* jeśli nie odrzucanie, to przynajmniej dezawuowanie kryterium realizmu poznawczego. Kryterium efektywności instrumentalnej w swej rozwiniętej postaci zostało sformułowane przez L. Laudana [1977, patrz zwłaszcza s. 31–69] oraz poddane pewnej upraszczającej modyfikacji przez P. Mongina w kilku publikacjach; patrz zwłaszcza: Mongin [2002, s. 145–170].

tylko wzrostem tradycyjnie pojmowanego dobrobytu (*welfare*), ale i subiektywnego oraz obiektywnego – poczucie zadowolenia i szczęścia (*well-being, happiness*). To z kolei powinno oznaczać, że w poszukiwaniu rozwiązań efektywnych czy optymalnych nie mogą być ignorowane aksjologiczne, kulturowe i społeczne determinanty i uwarunkowania (społeczny kontekst) jednostkowych czy grupowych zachowań, decyzji i wyborów ekonomicznych.

Bibliografia

- Becker G. [1993], The economic way of looking at behaviour, *The Journal of Political Economy* 101(3), s. 385–409.
- Bunge M. [1967], *Scientific realism. The search for systems*, Springer, New York-Heidelberg-Berlin.
- Cherrier B. [2015], Classifying economics: A history of the JEL codes, *Journal of Economic Literature* 55(2), s. 545–579.
- Cordero A. [2012], Mario Bunge's scientific realism, *Science and Education* 21(10), s. 1419–1435.
- Czarny B. [2010], *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, Monografie i Opracowania 575, Warszawa.
- Fiedor B. [2010], Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki, *Ekonomista* 4, s. 453–466.
- Fiedor B. [2013], Uwagi o potrzebie równowagi metodologicznej w ekonomii, *Studia Ekonomiczne* 1(76), s. 101–118.
- Fiedor B. [2014], *Stan nauk ekonomicznych w Polsce w świetle wyników badania ankietowego*, maszynopis, Komitet Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Fiedor B. [2019], Podział na ortodoksję i heterodoksję w świetle potrzeby pluralizmu metodologicznego w ekonomii, perspektywa mikroekonomiczna, w: Gorynia M. (red.), *Ewolucja nauk ekonomicznych*, Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Ekonomicznych, Warszawa, s. 41–56.
- Fiedor B., Ostapiuk A. [2017], Utylitaryzm versus aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych, w: Mączyńska E., Sojka J. (red.), *Ekonomia i etyka*, Wydawnictwo PTE, Warszawa, s. 19–44.
- Fine B. [2000], Economics imperialism and intellectual progress: The present as history of economic thought? *History of Economics Review* 32, s. 10–35.
- Friedman M. [1953], *Essays in positive economics*, University of Chicago Press, Chicago.
- Friedman M., Friedman R. [2009], *Wolny wybór*, Wydawnictwo Aspekt, Sosnowiec.
- Galbács P. [2017a], Editorial. The methodology of contemporary macroeconomics, *Economics and Business Review* 17(3), s. 3–6.
- Galbács P. [2017b], Methodology...?! Why? Some methodological aspects of the controversy between mainstream economics and institutionalism, *Economics and Business Review* 17(3), s. 112–134.
- Gorazda M., Hardt Ł., Kwarciński T. (red.) [2016], *Meta-ekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Gorynia M. [2016], Nauki ekonomiczne a postulat interdyscyplinarności, w: Czaja S., Graczyk A. (red.), *Ekonomia i środowisko*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Gorynia M. [2018a], O pięknie nauk ekonomicznych, *Studia Ekonomiczne* 1–2.
- Gorynia M. [2018b], Współczesne nauki ekonomiczne – tożsamość, ewolucja, klasyfikacje, *Ekonomista* 5.
- Gorynia M., Jankowska B., Owczarzak R. [2005], Zarządzanie strategiczne jako próba syntezy teorii przedsiębiorstwa, *Ekonomista* 5, s. 595–619.
- Hardt Ł. [2013], *Studia z realistycznej filozofii ekonomii*, C.H. Beck, Warszawa.
- Heal G.M. [1993], The optimal use of exhaustible resources, w: Kneese A.V., Sweeney J.J. (red.), *Handbook of resources and energy economics*, vol. III, Elsevier Science Publishers B.V., Amsterdam-Oxford, s. 855–880.
- Klincewicz K. (red.) [2016], *Zarządzanie, organizacje i organizowanie. Przegląd perspektyw teoretycznych*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Koontz H. [1961], The management theory jungle, *Journal of the Academy of Management* 4(3), s. 174–188.
- Laudan L. [1977], *Progress and its problems*, University of California Press, Berkeley.
- McCloskey D.N. [1994], How to do a rhetorical analysis and why, w: Backhouse R.E. (red.), *New directions in economic methodology*, Routledge, London-New York.
- Mongin P. [2002], Is there a progress in normative economics, w: Böhm S., Gehrke C., Kurz H., Sturm R. (red.), *Is there progress in economics? Knowledge, truth and the history of economic thought*, Edward Elgar Publishing Limited, Aldershot, Cheltenham, UK., Northampton, MA., USA.
- Nordhaus W.D. [1979], *The efficient use of energy resources*, Cowless Foundation Monographs, Yale University Press, New Haven CT.
- Persky J. [1990], Retrospective: A dismal romantic, *Journal of Economic Perspectives* 4(4), Autumn, s. 165–172.
- Pogonowska B. [2010], Kryteria naukowości i poprawności metodologicznej w ekonomii, w: *Nowe trendy w metodologii nauk ekonomicznych*, Tom 1: Problemy ogólne metodologii nauk ekonomicznych, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
- Robbins L. [1932], *An essay on the nature and significance of economic science*, Macmillan, London.
- Rodrik D. [2015], *Economics rules: Why economics works, when it fails, and how to tell the difference*, Oxford University Press, Oxford.
- Rudolf S. (red.) [2016], *Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Gdańsk.
- Smith A. [1989], *Teorii uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka P. [1985], Wstęp, w: J. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, przekł. J. Szmata, PWN, Warszawa.
- Wilkin J. [2009], Czy ekonomia może być piękna? Rozważania o przedmiocie i metodzie ekonomii, *Ekonomista* 3, s. 295–313.
- Wilkin J. [2016], *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.